



Mała Czarno - Biała

Marzec 2018 nr 5/100



„Wiosna! cieplejszy wieje wiatr
Wiosna! znów nam ubyło lat
Wiosna, wiosna w koło...
i ja, i Ty...”

Kalendarium

08.03 - Dzień kobiet w Mieszku. Oprócz prezencików indywidualnych, klasowych dziewczyny otrzymały jeszcze słodkie upominki od samorządu z pięknymi życzeniami.

08.03 - Uroczyste pasowanie na czytelnika, tym razem w tęczowej odstonie. W SP6 pojawiły się wszystkie kolorów tęczy (z klasy 2A) rzucających nowe światło na naszych pionierów.

12-16.03 – Spotkania uczniów i nauczycieli w ramach projektu Erasmus. Nasi uczniowie spędzili ze swoimi rówieśnikami z Niemiec i Belgii historyczny tydzień, zgodny z tematyką projektu.

15.03 - Odbyły się szkolne przesłuchania do rejonowego etapu 63 Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego "Ara". Naszą szkołę będą reprezentowały: Agata Majewska z I A, Julia Kasprzak z I B i Ania Bukowska z I C. Dziewczętom Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów 😊

19.03 - Drzwi otwarte w ZUT (Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym w Szczecinie). Uczniowie klasy 3a i 3b mieli okazję zobaczyć na własne oczy jak interesujące mogą okazać się niektóre kierunki studiów.

20.02 - Wielkanocne warsztaty z dziećmi z SOSW. Podopieczni ośrodka wykonywali kartki z niewielką pomocą naszych uczennic. Miejmy nadzieję, że oprócz ręcznie wykonanych ozdób zabrali ze sobą kilka ciepłych wspomnień, które ogrzeją ten piękny wiosenny czas.

21.03 - Przyszedł czas na pracę. Uczniowie klas pierwszych i drugich opuścili szkolne mury, aby udać się na wybrane wcześniej przez siebie stanowiska pracy. Dzień Przedsiębiorczości uważamy za udany. ☺ Jedno jest pewne. To był jedyny w swoim rodzaju dzień, a kreatywność uczniów nie znała granic!

22.03 – XX jubileuszowe Święto Nauki – drugoklasiści przygotowali wspaniałe doświadczenia od barw widma po wiry ognia i wiele innych. W tym roku włączyły się także pierwszaki.

23.03 - Szkolny Dzień Teatru – grupa teatralna MATTIM przedstawiła krótki zwiastun "Poskromienia Złościcy", który zdobył serca publiczności w zaledwie kilka minut. Gratulujemy również Weronice Grygowskiej, tegorocznej zwyciężczyni testu wiedzy o teatrze.

23.03 – Szkolny Dzień Talentów - nasze mieszkowe talenty zaprezentowały się w śpiewie. Odbył się także międzyklasowy konkurs klas pierwszych i drugich w różnorodnych dyscyplinach – wiedzy, umiejętnościach plastycznych, aktorskich, muzycznych i sportowych. Niewielką różnicą głosów wygrali przedstawiciele klas pierwszych. Gratulujemy!!!

28.03 - Miała miejsce nietypowa lekcja wychowawcza w klasie 3A. Pani Wiceprezydent Barbara Michalska przybliżyła uczniom tajniki samorządności. Jak było? O to spytajcie tych, którzy w skupieniu w niej :D uczestniczyli

28.03 - Ostatni przed Świętami Wielkanocnymi dzień w szkole. Zaczyna się świąteczny wypoczynek, choć niestety nie dla wszystkich. Maturzyści już czują egzaminacyjną atmosferę, ale miejmy nadzieję, że i oni znajdą czas na odrobinę relaksu.

Redaktorzy tego numeru:

Martyna Beczkowska, Julia Piwowarska, Oliwia Bizan, Kasia, Denis Janiak, <https://kameralna.com.pl>, <http://pychotka.pl>

Zdjęcia i grafika:

fot. p. Joanna Szafrńska, p. Edyta Rozenfeld, <https://www.facebook.com/zwierzakizwyspy/>

Opiekunowie numeru:

p. Joanna Szafrńska, p. Edyta Rozenfeld

Spis treści

Peeska, czyli od Redakcji - s. 3

Coraz bliżej święta... - s. 4

Zanim jajko trafiło do koszyka - s. 5

Kilka słów o szkolnym wolontariacie... - s. 6

Warto poczytać - s. 8

Literackie debiuty - s. 8

Kącik kulinarny... - s. 10

Migawkowo z życia szkoły - s. 12



Peeska, czyli od Redakcji

p.s.1

„Wiosna idzie z koszykiem malin. Malin letnich wspomnień, tych z dzieciństwa utkanych. Na szyi ma szalik powoli zsuwający się, aż ku ziemi sięgnąwszy, korzenie ze snu wyrywa. Ostry wietrzyk tnie po malinowych policzkach niosąc marzenia na wiatr z dmuchawcami puszczone. Raz wystane jak pocałunek, teraz znów szepczą do ucha. „Obudź się.” „Wstawaj.” Delikatnie, nachalnie, niczym bijące serce zegara tak nie ubłagane płynące jak czas sam w sobie. Ten sam czas, który przecież tak miłosiernie leczy rany, który tyle wie i tyle widział...

Wiosna, czas już wstać, to idzie Wiosna.”

p.s.2

Słowo dla młodzieży

Dyrektor Uczelni w Northland John Tapene przekazał następujące słowa od sędziego który regularnie ma do czynienia z młodzieżą: „Zawsze słyszymy skarżącą się młodzież „co mamy zrobić, gdzie mamy iść?”

„Moja odpowiedź brzmi: idź do domu, skoś trawnik, umyj okna, naucz się gotować, zbuduj tratwę, znajdź pracę, odwiedź kogoś chorego, ucz się swoich przedmiotów, a jak już skończysz, przeczytaj książkę. Od Twojego miasta nie należy Ci się centrum wypoczynkowe, ani Twoi rodzice nie są Ci winni zapewnienia rozrywek.

„Świat nie jest Ci winien warunków do życia, to od Ciebie należy się coś światu. Możesz oddać mu swój czas, siły i talent żeby nikt już nie szedł na wojnę, nie był chory ani nigdy więcej samotny. Innymi słowy, dorośnij i przestań się uzalać nad sobą, wyjdź ze swojego świata marzeń i wypracuj sobie mocny „kręgosłup” a nie listę życzeń. Zaczynij zachowywać się jak odpowiedzialna osoba. Jesteś ważny i potrzebny. Jest już za późno żeby siedzieć i czekać, aż ktoś kiedyś coś zrobi. „Kiedyś” jest teraz, a ten „ktoś” to TY!”

Klik

Chcesz zadać nam pytanie, skomentować jakiś artykuł, wypowiedzieć się?
Napisz do nas!

Nasz adres: gazetka2017@wp.pl

OD REDAKCJI:

„Żur, kielbasa, jajec górką, idą święta- kurka, rurka ☺”

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych,

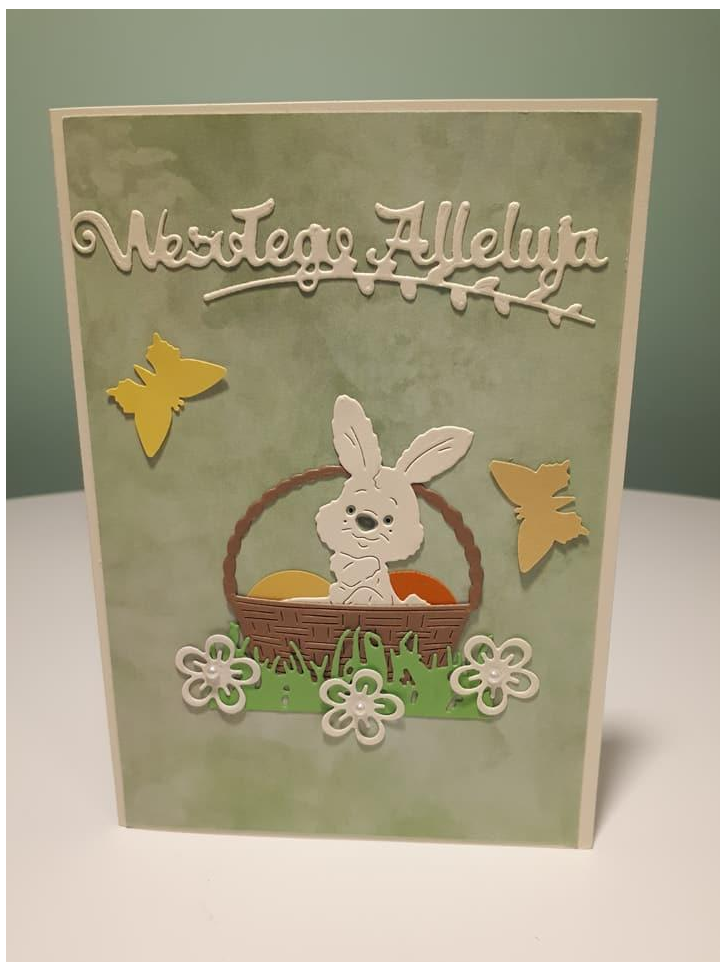
składamy najserdeczniejsze życzenia:

dużo zdrowia, radości, smacznego jajka, mokrego dyngusa,

mnóstwo wiosennego optymizmu

oraz samych sukcesów

CORAZ BLIŻEJ ŚWIĘTA....



Kolorowe pisanki, pierzaste kurczaczki, pluszowe zajączki.... m.in. takimi gadżetami obławowane są wystawy sklepowe w tegoroczne święta wielkanocne. Pomiedzy szalem zakupów i rodzinnych zawirowań zastanawialiście się skąd wzięta się Wielkanoc? Od kiedy istnieje zwyczaj święcenia pokarmów wielkanocnych i jakie panują zwyczaje związane ze świętami wielkanocnymi w Polsce i w innych krajach?

Podczas soboru nicejskiego w 325 roku ustalono, że Wielkanoc obchodzona będzie w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca, a więc jest świętem ruchomym: może wypaść najwcześniej 22 marca, zaś najpóźniej 25 kwietnia. Z obchodami świąt wielkanocnych związanych jest wiele zwyczajów ludowych: śmigus-dyngus, dziady śmigustne, Rękawka, Emaus, walatka, z kurkiem po

dyngusie, Siuda Baba, wieszanie Judasza, pogrzeb żuru i śledzia, pucheroki, palma wielkanocna, Jezusek Palmowy. Natomiast w Czechach przez długie lata ustroju socjalistycznego tradycja Wielkiej nocy częściowo zanikła. Wraz z nowym ustrojem, powoli wracają tradycyjne święta. Czeska Wielkanoc to przede wszystkim pisanki, judasze, różgi, drewniane figurki, drewniane kołatki i kolęda.

Nie zapomnijmy także, że czas świąt to kilka dni, w czasie których możemy odpocząć od naszych obowiązków, problemów, możemy spotkać się z bliskimi no i oczywiście obficie się najeść, a więc zapraszam do stołu i życzę Wesołych Świąt!

Kasia



ZANIM JAKO TRAFIŁO DO KOSZYKA

W Wielką Sobotę gospodynie zawsze miały dużo pracy, gospodarze także. Raczej to babska rzecz – przygotowywać święconkę. Do południa musi być przecież gotowa. Najpierw pieczenie bab. Wielka to sztuka, bo muszą być ogromne, doskonałe, pulchne i lukrowane. Najważniejsze, aby kiedy ciasto rośnie, żaden chłop drzwi nie otworzył, bo przeciąg mógłby ciasto zawiać. A strata byłaby wielka. Misa pełna lśniącego ciasta, starannie opatulona lnianym obrusem stała na zapiecku, w cieple. Minęło trochę czasu, zanim wytrawna gospodyni uznała, że już można ciasto nakładać do foremek, do ponownego wyrośnięcia. Na koniec 12 razy nakłuwiała każdą palcem i wsuwała do ciepłego pieca. Najładniejsza babka znajdowała się w święconce.

Podczas gdy ciasto rośło, dziewczęta krasily jajka. Na piecu w jednym garnuszku warzyły się łupiny od cebuli, w drugim młode żyto, a w trzecim korzeń farbiarski – brezylia – o głębokim granatowym odcieniu. Dziewczęta zasiadały przy okienku i miały przed sobą czarękę z roztopionym woskiem. Każda pokrywała powierzchnię jajka we wzór jakiego nauczyła ją matka i babka. Dodawała też coś od siebie. Poznać można było po pisance, kto ją malował: Kurpianka, Kaszubka, czy panna z Cieszyna. Na kraszankach w innych rejonach Polski można spotkać było inne wzory: jodełki, jelenie, wiatraczki, róże. Dzisiaj już trudniej odczytać ich symbolikę.

Baby prawie gotowe, pisanki też, czas na paskę. Wypiekano ją z mąki razowej, żytniej lub gryczanej. Niekiedy paska przypominała kołacz weselny, pokrywały ją roje ptaszków, kwiatów. Paska była smaczniejsza, kiedy gospodyni dodawała do niej szafranu, imbiru lub liści bobkowych. Kiedy gospodyni piekła paskę, gospodarzowi nie wolno było zaglądać do domu, ani do pieca, gdyż wąż by mu posiwiął.

Przychodziła wreszcie ta godzina, kiedy z każdej chaty wychodziła kobieta z koszem pełnym jadła przyszykowanego do poświęcenia. W koszu musiały być: chleb albo jego świąteczna odmiana –

paska, sól, pisanki, szynka, kiełbasa, chrzan, masło, ser, lukrowana drożdżowa baba, kołacz, strucle, mazurki – słowem całe paradne, świąteczne jadło. Jego rodzaj i ilość zależały od zamożności gospodarzy. Wszystko było pięknie ułożone na białym lnianym obrusie, przybrane zielonym bukszpanem, bażkami i leszczyną.

Pod kościół przychodzili też gospodarze, aby podziwiać owoc trudu swoich żon. Niektórzy liczyli, ile przypalonych chlebów przyniesiono. Jeżeli więcej niż 24, zapowiadało to upalne lato. Zdarzało się, że młoda, niedoświadczona gospodyni przyniosła paskę popękaną, źle wyrośniętą. Był to wstyd przed całą wsią, a i zła wróżba dla przyszłości rodziny.

W niedzielny poranek, można było zasiąść do wielkanocnego śniadania. Stół zastany był zawsze śnieżnobiałym obrusem. Od jego tła cudnie odbijały się brązy wędlin, pstre mozaiki pisanek i głęboka zieleń bukszpanu. Na ozdobnym talerzyku leżały pokrojone w ćwiartki jajka ze świeconki. W ubogich domach stół nie był tak suto zastawiony, ale nawet w najbiedniejszych znajdowało się w tym dniu mięso, paska i kraszanki. Na dworze królewskim za czasów Władysława Jagiełły do wypiekania strucli z serem zużywano 800 jaj, worka białej mąki i 3 kopy serów.

We wszystkich domach rozpoczynano od dzielenia się poświęconym jajkiem, częstowania się nawzajem tym niezwykłym produktem, które symbolizuje życie. Wierzono, że skorupka ma nadzwyczajną moc – chroni przed szczurami i myszami, dlatego warto ją rozkruszyć i porozsypywać po kątach. Gospodyni sypała też garstkę za płot, na rolę. Resztkę skorupki na otwartej dłoni roznoszono tam, gdzie chadzały kury. Miało to dać im zdrowie i więcej jaj.

Dziś w koszykach jest bardziej kolorowo i czekoladowo. Pojawiają się zajączki, czekoladowe kurczaki. Niewiele zostało z wielkich przygotowań, oczekiwania na dawno niejedzone potrawy. Zanim jednak jajko trafi do koszyka – zatrzymajmy się na chwilę, życząc zdrowych, radosnych świąt. Bez smsów i telefonu. Słońca, pogody i wielkanocnej przygody...

Klik

KILKA SŁÓW O SZKOLNYM WOŁONTARIACIE NA RZECZ ZWIERZĄT



Jesteśmy grupką zwierzolubów, która zebrała się pod skrzydłami p. Patrycji Cackowskiej na początku tego roku szkolnego, żeby pomóc zwierzętom w lokalnym schronisku szybciej znaleźć dom. W listopadzie ruszył nasz fanpage „Zwierzaki z Wyspy”, gdzie w cotygodniowych postach wypromowaliśmy już łącznie 16 zwierząt, z czego 10 trafiło do kochających

domów w niedługim czasie po udostępnionym poście. W okresie świątecznym włączyliśmy się w akcję „Gwiazdka dla zwierząt” i dzięki Wam mogliśmy zaopatrzyć te urocze przytulaki w zapas karmy i zabawki. Dziękujemy :) W tym czasie także ogłosiliśmy na naszym fanpage’u konkurs na świąteczne zdjęcie pupila. Post cieszył się największą ilością wyświetleń i komentarzy. Z każdym tygodniem przybywa nam obserwatorów. Oczywiście nie zapomnieliśmy, a jakże!, o Dniu Kota, z którego okazji zorganizowaliśmy kiermasz ciast, a dochód (126,90 zł) przekazaliśmy na potrzeby schroniska. To również Wasza zasługa! <3

Jak widzicie, w tej grupie przydają się różnorodne umiejętności, każdy znajdzie coś dla siebie:

- umiesz i lubisz pisać ciekawe artykuły- cudownie! O którym zwierzaku chcesz wrzucić posta?
- fotografia to Twoja pasja, uwielbiasz bawić się ujęciami, ale brakuje Ci modelu? Zapraszamy do schroniska, chętnie przedstawimy potencjalnych kandydatów.
- kochasz zwierzęta i po prostu lubisz pomagać, ale zwyczajnie nie wiesz jak? Nie przejmuj się, zawsze przyda się jakaś dobra dusza, która wyjdzie na spacer, pogłaska, przytuli, odwiedzi, wymizia za uchem i po brzuszku. Może nawet znajdziesz sobie przyjaciela na stałe? Wierniejszego kompana nie znajdziesz nigdzie indziej na świecie. ;)

Dużą część obecnego składu wolontariatu stanowią tegorocznicy maturzyści, którzy niedługo opuszczą mury naszej szkoły i chociaż nie przestaną troszczyć się o losy czworonogów, nie będą już częścią szkolnej inicjatywy. Nie pozwól żeby ta współpraca na 6 łap/kończyn tak szybko się skończyła!

DOŁĄCZ JUŻ W NAJBLIŻSZĄ ŚRODĘ! Zebranie wolontariatu w każdą środę w sali nr 006 na przerwie o 11:40.

Oliwia Bizan



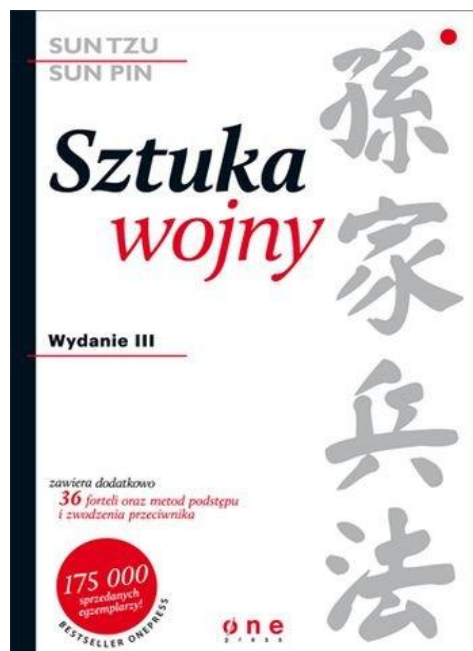
WARTO POCZYTAĆ

SZTUKA WOJNY

Sun Tzu ,Sun Pin

Japońscy klasycy strategii, której do tej pory uczy się w szkołach wojskowych. Te ponadczasowe rady stosuje się nie tylko w walce, ale w pracy ,związkach czy życiu codziennym. Książka zawiera pełną gamę mądrości Sun Tzu oraz „Metody wojskowe” jego wnuka Sun Pin'a opatrzone komentarzem ,którego szczerze mówiąc nie czytałem... Uważam, że jest to książka, którą każdy powinien sam zinterpretować... Zapraszam do lektury...

D.J.



LITERACKIE DEBIUTY

- POCZYTAMY „ŚWIĘTĄ KSIĘGĘ BLIBLI”?

Usłyszałem dobrze mi znany głos niebieskookiej pięciolatki jeszcze zanim zdążyłam obrócić głowę i ją zobaczyć. Właściwie to ją wraz z jej chichoczącymi koleżankami w sukienkach w kwiatki siedzącymi w ciasnym kręgu. Wszystkie trzymały się za ręce szepcząc i wzdychając z wyczekiwaniem na początek opowieści tej drobnej istoty. Zajmowała honorowe miejsce przyciskając do piersi grubą książkę, uśmiechając się ciepło. Bardzo ciepło.

To był już ich rytuał – w każdy poniedziałek ona przynosiła do przedszkola tę księgę, a tuż po obiedzie dziewczynki gramoliły się wokół niej, chcąc posłuchać czytanych szeptem opowieści o wróżkach, jednorożcach i syrenach.

Zazdrościłem jej. Zarówno tego, że jako jedyna potrafiła czytać, jak i tego, że to ze swoimi koleżankami dzieliła się tymi wszystkimi tajemnicami dotyczącymi magicznych bohaterów. Pragnąłem być tam z nimi, trzymać je za rękę i słuchać jej przyciszonego głosu, który mówił o rzeczach pięknych, delikatnych i subtelnych jak ona sama.

Próbowałem się do nich zbliżyć, krok po kroku, marzyłem o wstuchiowaniu się w pełne wyrazy i zdania, nie tylko szmery i pojedyncze wyrazy, o patrzeniu na nią, nie tylko zerkaniu. Chciałem poczuć magię

przebywania w zamkniętej bańce odcinającej rzeczy fizyczne od tych, w które musimy uwierzyć, aby zobaczyć.

Wszystkie siedziały już w kręgu, czekając, ale ona wstała. Potem podeszła do mnie i złapała za rękę. Dłoń miała trochę klejącą, ale nie przeszkadzało mi to. Moja była mokra od potu i drżąca. Pociągnęła mnie za sobą, a ja upadłem na tyłek obok niej. Dziewczyny ucichły, a ich wzrok, wędrując między naszą dwójką, zatrzymywał się na mnie wywołując ciarki na kręgosłupie. Dużo ciarek na kręgosłupie. Chrząknęła, zaciskając mocniej palce na mojej dłoni, po czym zaczęłam mówić.

Wtedy to poczułem. Poczułem, że przyjęła mnie do siebie.

*

Moje palce drżały odgarniając przylepione do mokrej twarzy kosmyki włosów. Próbowałam zacisnąć dłoń w pięść, otworzyć powieki, wyprostować się i odejść, lecz nie byłam w stanie. Roztrzaskał moją godność na tym chodniku w sposób, w jaki piasek rozsypuje się przy mocniejszych podmuchach wiatru. W najdrobniejsze kawałeczki. Na miliony prawie niewidocznych okruchów. Okruchów, z których ja zdawałam sobie sprawę niesamowicie boleśnie. Stałam pośród nich, wbijały się, parzyły, raniły, rozcinały delikatne fragmenty skóry.

Dosłownie.

Świadomość mnie przytłaczała. Robiły to konsekwencje moich słów, jego odpowiedź i zepsuta relacja.

Musiałam podeprzeć się chodnika, by nie upaść po stracie równowagi wewnętrznej, może i też zewnętrznej.

Ponosząc głowę spojrzałam na skuloną postać odbijającą się w witrynach sklepowych po drugiej stronie ulicy. Kuca oplatając kolana ramionami i ukrywając głowę w ich zagłębieniu. Łzy lecą ciurkami mocząc policzki, brodę, szyję, koszulkę odsłaniającą pokryte ciarkami ramiona. Drzę z zimna albo od płaczu, a może z obydwu powodów.

Naprawdę mocno wyobrażałam sobie jak widzę też jego. J e g o całego. Jego mojego, jago nadal tu stojącego. I nadal tylko wyobrażałam.

Byłam pewna, tego co robię, pewna i pełna miłości, niczym wszystkie te nastolatki w serialach, książkach i filmach, które po wyznaniu swoich uczuć, wpadają w ramiona ukochanego, a on nie wypuszcza ich do końca życia. Fruwałam pięć centymetrów nad ziemią myśląc o naszych złączonych dłoniach i czułych spojrzeniach, bo był moim oparciem, słodkim szczeniakiem, litrowym pudełkiem lodów czekoladowych n a r a z. Wszystkim jednocześnie.

I żadną z tych rzeczy już nie będzie, bo ja się pomyliłam.

Myliłam się tak bardzo, myśląc że on też mnie przyjmie.

Pewnie tak bardzo, jak myśląc że nikomu nie spodobają się moje wymyślone opowieści.

Martyna

Kącik kulinarny ...



JAJA FASZEROWANE

Składniki:

- 6 jaj (lub więcej, jak kto woli)
- 1 opakowanie serka śmietankowego
- 1/2 czerwonej papryki
- 1 szczypiorek
- 1 łyżka majonezu
- sól, pieprz

Sposób przygotowania

Jaja gotujemy na twardo, obieramy, przekrawamy na pół. Wydrążamy żółtka, rozdrabniamy widelcem i mieszamy z serkiem śmietankowym i łyżką majonezu na gładką masę. Dodajemy drobno pokrojoną paprykę i szczypiorek, doprawiamy do smaku solą i pieprzem. Przekładamy łyżeczką do otworów po żółtkach. Posypujemy szczypiorkiem.



<https://kameralna.com.pl/przepis-jajka-faszerowane-serkiem-smietankowym/>

Babka piaskowa śmietankowa

Składniki:

- ½ szkl. mąki pszennej
- ½ szkl. mąki ziemniaczanej
- 2 op. budyniu śmietankowego
- łyżeczka proszku do pieczenia
- 3 jajka
- ½ kostki masła
- 1 szkl. cukru pudru
- ½ szkl. słodkiej śmietanki
- tłuszcz
- tarta bułka
- cukier puder



Sposób wykonania:

Masło utrzeć razem z cukrem, po czym nie przerywając ucierania dodać po żółtku. Następnie wlewać stopniowo śmietankę, potem mąki wymieszane z proszkiem do pieczenia i budyniem.

Całość dokładnie wymieszać i na sam koniec dodać białka ubite na sztywną pianę, delikatnie połączyć.

Powstałe ciasto przelać do formy i wstawić do piekarnika rozgrzanego do 160 stopni i piec około 45 minut.

Przed podaniem posypać cukrem pudrem.

<http://pychotka.pl/Babka-piaskowa-%C5%9Bmietankowa>



MIGAWKOWO Z ŻYCIA SZKOŁY





Foto. Joanna Szafrńska



Foto. Joanna Szafrńska



Foto. Joanna Szafrńska



